Dziennik Powszechny Krajowy.

We CZWARTEK dnia 7. Kwietnia 1831 roku.] **Nro 95.**

Część Urzędowa.

RZĄD NARODOWY.

Gdy postanowieniem naszem z dnia 10 marca r. b. Kommissya potrzeb woyska rozwiązaną, a władza i służące iey atrybucye poruczone zostały Intendentowi jeneralnemu armii.

Rząd Narodowy w uzupełnieniu artykułu 5 wyżey powołanego postanowienia, zastrzegaiącego złożenia rachunków z użytych przez Kommissyą potrzeb funduszów, stanowi co następuie:

Art. 1. Do wysłuchania i przeyrzenia rachunków z wydanych funduszów, za dyspozycyą byłych:

a) Kommissyi żywności,

b) Intendenta jeneralnego woyska,

c) Kommissyi potrzeb woyska,

będzie postanowiona Kommissya Rachunkowa tu w Warszawie lub gdzieby Rządowi wskazać się podobało posiedzenia swoie odbywać maiąca.

Art. 2. Intendent jeneralny armii postanowieniem naszem z dnia 10 marca r. b. ustanowiony, rachunki z użytych lub za iego dyspozycyą assygnowanych funduszów, w miarę spełnienia wydatku, przed tą samą Kommissyą Rachunkową usprawiedliwić będzie obowiązany.

Art. 3. Do Kommissyi Rachunkowey należeć będzie nietylko rewizya rachunków z wydatkowanych funduszów, ale również sprawdzenie wpływu i rozchodu produktów, i wszelkich potrzeb dla woyska dostawionych za pośrednictwem władz artykułem 1 i 2 wskazanych.

Art. 4. Kommissya Rachunkowa pod dozorem ministra spraw wewnętrznych i policyi zostawać maiąca, składać się będzie z Prezyduiącego i dwóch Radców mianowanych przez Rząd Narodowy, z Sekretarza Jeneralnego i Kontrollera Jeneralnego, mianowanych przez ministra spraw wewnętrznych i policyi i dodanych nadto mieć ma, z bior teraz mniey czynnych potrzebną liczbę rachmistrzów i kancellaryi.

Art. 5. Prezyduiący wykona przysięgę przed ministrem spraw wewnętrznych i policyi. — Radcy i inne osoby złożą takową w ręce Prezyduiącego.

Art. 6. Decyzye Kommissyi Rachunkowey następują większością głosów, komplet stanowi trzech.

Art. 7. W niebytności Prezyduiącego pierwszy z porządku nominacyi Radca go zastąpi, w mieysce Radcy wchodzi Sekretarz jeneralny.

Art. 8. Ile razy minister spraw wewnętrznych i policyi uzna potrzebę przybyć na posiedzenie Kommissyi Rachunkowey, tyle razy prezydować w niey będzie.

Art. 9. Do Prezyduiącego należy dozór ogólny porządku wewnętrznego, kierunek, podział, i zapewnienie pospiechu w pracy, oraz korrespondencya z władzami, każdy Radzca winien oddane sobie przez Prezyduiącego rachunki instrukcyi przygotować, i przygotowanie wraz z proiektem do decyzyi na posiedzenie wnosić.

Organizacyą wewnętrzną, Kommissya Rachunkowa sama sobie ułoży, i do potwierdzenia przedstawi ministrowi spraw wewnętrznych i policyi.

Art. 10. Kommissya Rachunkowa czuwać ma nietylko nad tem, aby każdy wydatek na potrzeby woyska dopełniony legalnie był usprawiedliwionym, ale niemniey odbierze rachunki z wpływu i rozchodu produktów do magazynów i wszelkich innych dostaw dla woyska. — Całą zgoła zwróci baczność na to, aby grosz i własność publiczna na potrzeby woyska dostawiona, w żaden sposób uronioną bydź niemogła, na ten koniec nietylko osoby należące do składu władz obiętych artykułem 1 i 2 ninieyszego postanowienia, ale wszyscy bez wyiątku urzędnicy i officyaliści, liweranci, entreprenery i wszelkiego rodzaju osoby prywatne którym powierzone były, są, lub będą czy to fundusze publiczne czy ich dyspozycya, czy w końcu zarząd lub dozór nad produktami i różnemi dostawami dla woyska obowiązane są, zdawać ścisłą sprawę przed Kommissyą Rachunkową.

Art. 11. Kommissya Rachunkowa z dokładnością o ile być może z naywiększym pospiechem rachunki odbierze, i przygotuie takowe do ostateczney rewizyi Izby Obrachunkowey.

Art. 12. Jakkolwiek iednak Izba Obrachunkowa ostatecznie dopiero stanowić będzie względem rachunków, Kommissya Rachunkowa atoli, ma obowiązek przedsiewziąść wszelkie prawem dozwolone kroki, celem zasłonienia skarbu od straty.

Z tego powodu Kommissya Rachunkowa upoważnioną iet do ściągnienia należności skarbowych drogą administracyiną, do czynienia za pośrednictwem prokuratoryi jeneralney zastrzeżeń na hypotece, obłożenia aresztem i t. p. prawnych, kroków na wszelkich ruchomościach i nieruchomościach, na przypadek dostrzeżonego przez nią defektu lub malwersacyi, albo nareszcie, gdyby powołana przez nią do złożenia rachunków osoba, tłumaczenia zdawać wzbraniała się w którym to ostatnim razie, przymus nawet osobisty użytym bydź może; również ma Kommissya Rachunkowa obowiązek, w razie dostrzeżoney malwersacyi odesłać winnych do właściwego Sądu po ukaranie, żadna władza administracyina na żądanie Kommissyi Rachunkowey potrzebnego współdziałania ani środków exekucyinych odmówić niemoże.

Art. 13. W miarę przygotowania rachunków przez Kommissyą Rachunkową, Izba Obrachunkowa zaymie się niezwłocznie ostateczną ich rewizyą, i za wyrokowaniem w sposób wskazanym obowiązującym dotąd postanowieniem Królewskim z dnia 13 (15) października 1816 roku.

Art. 14. Wykonanie ninieyszego postanowienia które w Dzienniku Praw umieszczone bydź ma, Kommissyi Rządowey spraw wewnętrznych i policyi poleca.

w Warszawie dnia 25 marca 1831 r.

Prezes Rządu
(pod.) X. A. *Czartoryski.*

Minist. S. W. i Pol.
(pod.) *Niemoiowski.*

Radca Sekret. Jlny Rządu
(podp.) Andrzey *Plichta.*

Zgodno z Oryginałem
Radca Sekret. Jlny Rządu
(podp.) Andrzey *Plichta.*

Dyrekcya Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Zawiadomia interessentów, iż w d. 1 kwietnia r. b. w obecności delegowanych z Komitetów Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego i właścicieli listów zastawnych odbyło się losowanie listów zastawnych, które z nich funduszem umorzenia z bieżącego półrocza zapłaconemi bydź maią.

Wyciągnięto w ogóle:

Lit.	A.	sztuk	37	na summę	złp.	740,000
—	B.	—	155	—	—	775,000
—	C.	—	663	—	—	683,000
—	D.	—	303	—	—	151,500
—	E.	—	798	—	—	159,500

W ogóle sztuk 1956 za złp. 2,489,100

Fundusz umorzenia na bieżące półrocze wynosił 2,467,147 gr 6

z którego potrąca się na dopłacenie właścicielowi listu zastawnego lit. B, nro. 62,876 na ostatku w przeszłem półroczu wylosowanego 1573

Pozostało zatem funduszu umorzenia na bieżące półrocze złp. 2,474,574 gr. 6

że zaś iak wyżey wylosowano 2,489,100

Przeto na list zastawny ostatniem ciągnieniem wylosowany lit. B. nr. 97 zabrakło funduszu złp. 14,525 gr. 24

które będą zapłacone z funduszu umorzenia przyszłego półrocza.

Wykaz szczegółowy listów zastawnych wylosowanych do niniejszey odezwy dołącza się.

w Warszawa d, 1 kwietnia 1831 r.

Zastępca Prezesa
(podp.) *Cieszkowski.*
Pisarz Dyrekcyi
(podp.) *Drewnowski.*

Dowódzca gwardyi ruchomey Województwa Mazowieckiego.

Składa podziękowanie Wmu Pułkownikowi *Szymanowskiemu* dowódzcy pułku 19 piechoty liniowey za ofiarowane dla gwardyi ruchomey cztery bębny. Pułkownik ten ułatwiaiąc ofiarą swą wprawę do służby ludziom, których gwardya ruchoma do wszystkich pułków dostarcza; okazał że się ogląda i na to, iakimi ludźmi w potrzebie ma bydź zasilony. — Tak piękny przykład godzien iest równie pięknego naśladowania.

K. A. *Cielecki.*
Podszef sztabu
Felix *Mikorski.*

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

Reient Kancellaryi Ziemiańskiey Województwa Kaliskiego.

Uwiadomia, iż do pierwiastkowego uregulowania hypoteki possessyów w Kaliszu pod liczbami bieżącemi 556 i 557 położonych (które w czasie reuglacyi hypotek w r. 1820 wywołane nie były) termin na d. 18 lipca r. b. w kancellaryi ziemiańskiey województwa tuteyszego wyznaczył; przytem oznaymia, iż ktokolwiek sądziłby mieć prawo do własności lub iakie prawo wieczyste lub rzeczowe do nich ściągaiące się, winien się na powyższym terminie iako prekluzyinym zgłosić.

w Kaliszu d. 31 marca 1831 r.

F. *Baier.*

POZWY EDYKTALNE.

Vice Prezydent Miasta Stołecznego Warszawy.

Znayduie się pod zabezpieczeniem w tuteyszym magazynie karowym podwoda iedno konna sprowadzona z pod Mińska, od którey furman niewiadomo gdzie się oddalił. Vice Prezydent przeto wzywa właściciela wspomnioney podwody ażeby się naydaley do d. 9 b. m. zgłosił i własność swą udowodnił; wprzeciwnym zaś razie takowa podwoda przez publiczną licytacyą sprzedaną zostanie.

w Warszawie d. 5 kwietnia 1831 r.

Za Vice Prezydenta
Błeszyński.
Paszkowski.

Vice Prezydent Miasta Stołecznego Warszawy.

W tuteyszym magazynie karowym znayduie się pod zabezpieczeniem 9 koni 2 woły i 5 wozów, sprowadzone z obozu. Vice prezydent wzywa właścicieli takowych: azeby naydaley do d. 9 b. m. zgłosili się, własność swą udowodnili i odebrali, wprzeciwnym albowiem razie z względu azeby żywność koni i wołów małey wartości będących nieprzeniosła ich wartości, takowe na publicznym targu Muranów zwanym przez publiczną licytacyą sprzedane zostaną,

w Warszawie d. 5 kwietnia 1831 r.

Za Vice Prezydenta
Błeszyński.
Paszkowski.

LICYTACIE i SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

Kommissya Województwa Mazowieckiego.

Zawiadomia, że w koszarach Czartoryskich zwane, na Solcu w d. 8 b. m. o godzinie 10 rano przed inspektorem magazynów Warszawy i Pragi Mierzeiewskim, odbywać się będzie plus licytacya za gotowe pieniądze, natychmiast przy zalicytowaniu opłacić się miane, skór z bydła skarbowego, z których 123 wołowych a 49 krowich, każdy więc chęć kupna skór tych maiący, zechce się w czasie i mieyscu oznaczonem stawić,

w Warszawie d. 4 kwietnia 1831 r.

Referendarz Stanu Prezes
w zastęp. *Ziemiecki.*
Sekretarz Jlny
Dziewanowski.

Kommissya Województwa Krakowskiego.

Podaie do publiczney wiadomości; iż w sali posiedzeń Kommissyi Województwa Krakowskiego dnia 30. Kwietnia 1831. roku, poczynaiąc od godziny 10 przed południem, odbywać się będzie licytacya, celem wydzierzawienia propinacyi na rok ieden, od d. 1. Czerwca 1831 r. w dobrach Górniczych Miedziana Góra, i Dąbrowa, która dotąd czyni rocznie złp. 2201; przeto każdy maiący chęć zadzierzawienia tey propinacyi zaopatrzony w Vadium wyrownywaiące 1/4 części wyżey oznaczonego praetium fisci i w dowody kwalifikacyi w pomienionym czasie i mieyscu, zgłosić się zechce. Przytem Kommissyia Wewódzka nadmienia: że i kobiety także, mogą starać się o tę dzierzawę.

Radca Stanu Prezes.
Wielogłowski
Sekretarz Jeneralny
[illegible]

Komornik Trybunału Cywilnego Wdztwa Kaliskiego.

Podaie do publiczney wiadomości, iż maiętność ziemska Kazimierz, składaiąca się z miasta Kazimierza z folwarku Kazimierz, z folwarku i wsi Kozarzew, z folwarku i wsi Kamienica, z folwarku i wsi Niedzwiastów, z folwarku Franusia, folwarku i wsi Słabołudz, z folwarku Mokre, z wsi Zarobney Lubicz zwaney, Holendry Bieniészewskie, Młyn Olszowy zwany, z wszystkiemi przyległościami; w powiecie Pyzdrskim, obwodzie Konińskim położona, przez licytacyą publiczną w d. 6 czerwca r. b. przed Wym Nedomucenem Woyciechowskim Reientem ptu Pyzdrskiego, lub iego legalnym zastępcą, w mieście Pyzdry w kancellaryi iego o godzinie 10 z rana rozpoczać się maiącą, na lat 3 poczynaiąc z dniem S. Jana chrzciciela r. b. naywięcey daiącemu, wydzierzawioną będzie. — Warunki pod iakiemi wydzierzawienie to nastąpi, każdy z interessentów w biórze tegoż Reienta w czasie właściwym przeyrzeć może. — Maiętność ta przynosiła dotąd co rocznie dzierzawy po z 9,050 złp. Chęć licytowania maiących w mieyscu przeznaczonem wzywa,

Kalisz d 2[illegible] marca 1831 r.

Józef *Narczyński.*

Komornik Trybunału Kaliskiego.

Uwiadomia, iż dobra Pstrokońszczyzna w powiecie i obwodzie Sieradzkim położone, wydzierzawione będą na lat 3 od S. Jana 1831 poczynaiąc, że cena dzierzawna około 2500 złp. wynosić może, i że termin do licytacyi na d, 3 maia r. b. przed Reientem ptu Sieradzkiego oznaczony został.

w Kaliszu d. 26 marca 1831 r.

Piotr Paweł *Szrubarski.*

Część Nieurzędowa.

POLSKA.

z Warszawy 7 kwietnia.

— Że iazda nasza wpadła po za Siennicę na linię kommunikacyyną w tył nieprzyiacielowi, tego naylepiey dowodzą zabrane bagaże i rozmaitość pułków, z których w tych dniach przyprowadzani są ieńcy z korpusów Xięcia *Szachowskiego* i *Pahlena*. Jeńców tych iuż iest przeszło 12,000.

— Jeńcy rozesłani na wsie z ochotą wracaią do zatrudnień rólniczych. Podróżni którzy iechali traktem od Sochaczewa, z ukontentowaniem widzieli grenadierów rossyyskich za pługiem.

— Główna kwatera Naczelnego Wodza była wczoray z rana w Latowiczu, lecz wyruszyła daley. Wnosząc z położenia i ruchów woysk, moze dziś lub iutro zayśdz wielka bitwa.

— Oddział ochotników Gwardyi Narodowey konney, pieszey i artyllery, pod dowództwem obywatela *Roiewskiego*, dawnego woyskowego, udał się w lasy pod Kałuszyn, dla oczyszczenia tamtych okolic z maruderów i rozbitków moskiewskich. Kilku amatorów myśliwych przyłączyło się do oddziału, dla polowania na nieprzyiaciela.

— Donoszą z *Zamościa dnia* 28 *marca*: Korpus Jenerała *Dwernickiego* iest w nayświetnieyszym i groźnym stanie; codzień powiększa się przez przybywaiących ze wszech stron ochotników, a nawet przez zbiegaiących pod polskie orły, z końmi i zbronią Rossyan i Kozaków. Oglądaliśmy tu okropne więzienie nazwiskiem *kawaler*, zbudowane przez okrutnych tyranów dla męczenników miłości oyczyzny, oyczyzny którą nam owi tyrani wydarli sposobami wołaiącemi o pomstę do nieba. Stoi ono na palach, wśród błot i bagien, za wałami Zamościa. Na widok iego, wzdryga się natura, a w nas obudza się zapał do poświęcenia zycia dziełu wybawienia rozszarpaney Polski i pocieszenia ludzkości gnębioney przez plemię szatana. Sam święty Augustyn tak zwał samodzierzców.

— W dniu 30 b. m. Jenerał Saken naprowadzony przez dróżnika Antoniego Darewskiego na główną kwaterę Jenerała dywizyi Umińskiego w Rozanie, stanął na lewym brzegu Narwi, pod samym Rozanem, z kilkoma armatami, dwoma szwadronami iazdy i nieco piechoty. Armaty nieprzyiacielskie iakkolwiek tuż na przeciwnym brzegu Narwi postawione, blisko bardzo strzał do naszych miały, dzięki niezręczności artylleryi moskiewskiey zadney nie wyrządziły szkody, gdy tymczasem dwie armaty z bateryi maiora Jaszowskiego na prawym brzegu postawione, z zwykłą artylleryi polskiey zimną krwią i znaiomością sztuki kierowane, w kilku strzałach iednego kapitana zabiły i dwóch officerów raniły, z których ieden rękę, a drugi nogę utracił. Szpieg, o którym wyżey mowa, przez woyska nasze ujęty, pod sąd woienny oddany i szubienicą ukarany został. W chwili ujęcia onego siał, ucho-

dząc przed Krakusami, dukatami od Jenerała Sacken otrzymanemi, lecz wybieg ten nie ocalił go: poczciwi Krakusi bowiem ponętą tą od ścigania go nieodprowadzeni, żadney na dukaty nie zwracaiąc uwagi, doścignęli i ujęli go; był to dawny woyskowy, szedł na śmierć z zimną krwią i co dziwnieysza, w chwili exekucyi odezwał się w te słowa: „lepieyby się z Polską stało, gdyby wszystkich podobnych iak ia szelmow powieszono." W ogólności starozakonni i dróżnicy nayniechętnieyszymi sprawie naszey się okazuią.

— *Posiedzenia Seymowe* — Wczoray Izby połączone potwierdziły wybór JW. Floryana *Sułheckiego* na Posła z ptu Wieluńskiego, JW. Bonawentury *Niemoiowskiego* z ptu Wartskiego i JW. Gustawa *Małachowskiego* z ptu Szydłowskiego, Potwierdzenie wyboru JW, Chomentowskigo na deputowanego z miasta Sandomierza odłożono z powodu uczynionego temuż zarzutu, iakoby nieposiadał nieruchomości przez prawa do kwalifikacyi na Reprezentanta wymaganey.

Prócz tego na uczyniony wniosek, Izby upoważniły Prezyduiącego w Senacie i Marszałka S. P. do zwrócenia uwagi Rządu na niewłaściwe wysłowienie się Gubernatora miasta stołecznego Warszawy w rozporządzeniu iego z d. 1 kwietnia r. b. mianowicie w wyrazach.

„A to na mocy artykułu prawa woiennego dla będącego w oblężeniu miasta stołecznego przezemnie zrobionego."

i do oświadczenia, iż prawo to za obowiązujące Izby nieuważaią.

Nakoniec zaymowano się dalszym rozbiorem proiektu do prawa o nadaniu własności gruntowey włościanom.

(*Dalszy ciąg uwag o działaniach woiennych, z Dziennika niemiec.* MILITAIRWOCHEN BLATT.)

Drugi okres działań od dnia 16 do 26 lutego.

A. Rossyanie.

Ciągła odwilż, iak się zdaie bardzo utrudzała poruszenia w tym czasie. Szczęściem dla Rossyan, trudności te zmnieyszyły się, gdy z wielką armią to iest z 1 korpusem i z rezerwą weszli na szosse. Feldmarszałek udaie się ciągle ku Warszawie dwoma gościeńcami od Węgrowa i Siedlec. Dnia 17 prawe skrzydło iego kolumny, stacza krwawą potyczkę pod Dobrem, gdzie Polacy pierwszy raz stawiaią pod teraźnieyszym Naczelnym Wodzem *Skrzyneckim* zacięty opór. Opór ten iednakże tym łatwiey pokonano, gdy Polacy nie mogą bardzo długo się zatrzymywać, ponieważ prawe ich skrzydło na szosse, pod Kałuszynem, ustępuiąc wielkiey przemocy, iuż się cofnęło po za wzgórza stanowiska pod Dobrem. Feldmarszałek parł tak gwałtownie z lewem skrzydłem, że iuż 18 główna kwatera iego stanęła w Mińsku. Dywizya Skrzyneckiego stała ciągle iescze na przeciwko 6 korpusu i tem bardziey musiała się cofać przez Stanisławów ku Okuniewu.

Kolumny rossyyskie obudwoma gościeńcami prawie równo się posuwały, lewe tylko skrzydło, idąc szosse zawsze cokolwiek wyprzedzało; zdaie się iż to mogło bydź rozmyślnie, gdyż zupełnie stósownie do zasad strategii.

Ruchy te równie w dniu 19 iak poprzedzaiących miały się odbywać. Przednie straże pierwszego i 6 korpusu, udały się wcześnie w pochód. Zdaie się, iż miano zamiar, stanąć w dniu tym przed Pragą. Do tey chwili, Polacy nieprzedsięwzięli nic, coby mogło nastręczyć myśl, iż to będzie połączone z bardzo wielkiemi trudnościami. Z wyjątkiem bitwy pod Dobrem niestawili nigdzie oporu. W ogóle można było powątpiewać, czyli iest *powszechną wolą* wszystko poświęcać.

(*Bitwa pod Wawrem* 19 i 20 *lutego*.)

— Tak postępuiące pierwsze straże 1 korpusu przeszedłszy przez Miłosnę niespodziewanie zostały napadnięte przez bardzo przemagaiącą siłę i musiały się cofnąć o 2 wiorsty, nim zostały wsparte przez nadchodzącą z tyłu wielką armią. Szósty korpus znalazł wprawdzie pod Okuniewem bardzo gwałtowny opór, lecz iak się zdaie, nie został zaczepiony.

Gdy Polacy, których owoczesne siły dotychczas niewiadome, widzieli, iż w pochodzie ku Mińskowi, iuż nie z samą tylko przednią strażą 1go korpusu maią do czynienia, bydź może, iż zaniechali dalszego naprzód posuwania się. W krótce byli zupełnie przymuszeni do dawania odporu. Tu ich bardzo wspierała mieyscowość, dozwalaiąc Rossyanom walczyć tylko czołami kolumn, okoliczność, która szczególniey dzień ten uczyniła krwawym. Wieczorem Rossyanie połączyli się z przednią strażą 6 korpus, który nieprzyiaciel w dniu tym chciał tylko zabawić i wstrzymać. Z obudwóch stron walczono mężnie i stracono po kilka tysięcy ludzi. Jeńców i trofeów, ile się zdaie, żadna z stron walczących niewiele odniosła, co można uważać za smutny znak wzaiemney zaciętości.

Dnia 20 czoła Rossyan wśród ciągłych lecz mniey krwawych walk stanęły na zachodnim kraiu wielkiego lasu pod Mińskiem, przed którym rozwiiaią się równiny pod Pragą. Zdaie się, iż tu wódz rossyyski uyrzał w korzystnem stanowisku woysko polskie, na które w dniu tym daremnie, a dnia 25 lutego na nowo uderzył z połączonymi siłami. — Opór iaki znalazł w tych dwóch dniach, musiał go tym bardziey skłonić do ściągnięcia przed walną bitwą kolumny xięcia *Szachowskiego* spodziewaney od Pułtuska, gdyż to mu nastręczało sposobność dania kilku dni odpoczynku, nayblizszym swym korpusom, które dotych czas musiały walczyć z wszelkiemi przeciwnościami pory i z powodu popsutych dróg, żywność bardzo miały utrudzoną.

Niewiadomo, iakim sposobem korpusy rossyyskie przepędziły czas do 24 czyli obozuiąc pod gołem niebem, lub czyli też ku Mińsku i Stanisławowie zaymowały ścisnione leże.

Xiąże Szachowski otrzymał rozkaz przyspieszenia swego pochodu na Serock, i tam stanął 23. Teraz więc 24 i 25 było można stoczyć walną bitwę pod Grochowem, o którey gdy dotychczas (19 marca) niemamy ieszcze urzędowych rapportów, możemy tylko czynić domysły.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Pieśni Polskie
przez K. B.

I.

Moskal zalał polską ziemię,
Daley wiara! ostrzyć kosy,
Niech szczęk niesie w niebogłosy:
„Jeszcze żyie polskie plemie."
Dla nas żniwo! Bóg pomoże,
Swięta ziemia naszych Piastów
Hey do pracy! poszczęść Boże!
Zgolić łąkę z dzikich chwastów.
Moskal z góry zapowiedział,
Że lud polski wykorzeni,
W ziemi naszey będzie siedział,
Nasz obyczay, wiarę zmieni.
Leżeć będzie w polskiey ziemi
Za krew naszą, co wyciekła.
Z tąd z prawami szatańskiemi
Nurkiem póydzie aż do piekła.
On od Boga wskróś przeklęty,
Bo przysięgę iego złamał,
A gdy zasiadł na tron święty,
Lud swóy deptał, litość kłamał.
Nayprzód go Bóg dumą skarał,
Potem morem, potem głodem;
Nie chcąc by się dłużey parał,
Z wiernym cnocie, polskim rodem.
Z złota sobie Boga zlepił,
Ogłuchł na ludzkości głosy,
J od światła się zaślepił,
J pod polskie przyszedł kosy.
Głodem wściekły pali sioła,
J bezbronne starce bije,
Z świętych kielichow kościoła,
Po żydowskich karczmach pije.
Dzieci nasze i dziewoje,
Z chałup ciągnie na powrozach,
By zaludniał stepy swoie,
Trzymał w dybach, albo mrozach.
Gdy w pustynie cię zaciągnie,
Będziesz z praw i mienia zdarty,
Lub do iarzma cię zaprzęgnie,
Przeda, albo przegra w karty.
Heyże! nie ma co wybierać,
Namyślać się nie pomoże,
W Polszcze trzeba żyć, umierać —
Hey do kosy w imie boże!

II.

Znany światu Polak stary,
Brat dla braci, wróg dla wroga,
Był obrońcą świętey wiary
Bał się go wróg, a on Boga.
Gdy mu wiarę Bóg obiawił,
Zaraz mu i miecz przypasał,
By się iako rycerz wsławił,
Po pogańskich karkach hasał.
Tak od morza aż do morza
Kraie swoie rozprzestrzenił,
Szablę zatchnął i przestworza,
Buyném zbożem rozzielenił.
Był rycerzem chwały godnym,
Bo od dziczy świat zasłaniał,
Zboże pławił ludom głodnym,
Mogąc zniszczyć, obcych zbawiał.
Przeczystey Boga rodzicy,
Jak swey Królowey ślubował,
Nieskrwawił tronu dziewicy,
Czystym się ludem mianował.
Z tąd mu ziemia była świętą,
J nie zaznał jarzma w domu,
Dumą duszę miał przeiętą;
Sługa Bogu, i nikomu.
A Królowa matka w niebie,
Gwiazdą była iego sprawie,
Przemyślała i o chlebie
J o iego czci i sławie.
Za Jéy prośbą Bóg w przymierzu
Dał mu wolność ku zasłudze,
Wyrył prawo na puklerzu:
„Broń twoiego, szanuy cudze.
Broń twoiego szanuy cudze!" —
Lecz sąsiedzi z piekła rady,
Niewinności i zasłudze,
Zarzucili sidła zdrady.

Że bezczynnie ufał w Boga,
Za to Polak poniósł karę,
Lecz strasznieysze losy wroga,
Bo łżył Pana przez niewiarę.
Poyrzał na nas Bóg nasz dawny,
J matka w polskiey koronie,
Będzie znowu Polak sławny
Dzieło piekła, piekło schłonie.

PRUSSY

z Moguncyi 23 marca.

— Pułki poznańskie maią tu nadeyść do stanowisk swoich przy końcu marca lub dni pierwszych kwietnia. Tym sposobem kontyngens związkowy pruski liczyć będzie komplet 73,000 ludzi.

ROSSYA

z Petersburga 23 marca.

— Gazeta petersburgska zamieściła pod dniem 20 b. m. w dodatku co następuie: „Jenerał feldmarszałek hr. *Dybicz Zabałkański* doniósł cesarzowi pod dniem 1 (13) marca, iż osłabiony lód na Wiśle, niedozwalał przeyścia na lewy brzeg. Lecz i ten czas konieczney nieczynności, został korzystnie użyty; woyska znużone trudami i dalekim pochodem, używaią spoczynku w czasie nieprzyiemney pory i wszystkie zgromadzaią zapasy dla zapewnienia żywności dla woyska po przeyściu przez Wisłę. W tym czasie buntownicy iuż trzy razy przysyłali parlamentarzy do Naczelnego Wodza. Przyznaią oni zniszczenie sił swych zbroynych, przez zadaną im po dwakroć klęskę, i przewiduią niechybną zgubę, w którą ich wtrąci ciągły ich upor; mimo to stawiaią warunki godne uroienia i niedorzeczności przewodników buntu. Warunki te zostały odrzucone z należytą wzgardą. Wtakiem położeniu, usiłuią wszelkiemi, iakiemi tylko można sposobami, wzniecać nowe zaburzenia pomiędzy spokoynymi mieszkańcami okolic zaiętych przez nasze woyska i używaią do tego nayśmielszych środków. Przedsięwzięcia te, które im niemogą obiecywać długotrwałych powodzeń, w niczem niemogą wstrzymać zamierzonych ogólnych działań naszey armii. Tak mieszkańcy Puław podburzeni przez buntowników, korzystali z niebaczności stoiącego tamże szwadronu dragonów Kazańskich, napadli na niego podstępnie, i zniszczyli go mimo naymocnieyszego oporu. Niecny czyn ten, nie zostanie niepomszczony. Następnie Jenerał *Dwernicki* z oddziałem woyska iazdy i piechoty, przeszedł pod Puławami na tę stronę Wisły i odparłszy przednią straż jenerała porucznika Barona *Creutz*, udał się ku Lublinowi, rozgłaszaiąc, iż zamierza wkroczyć do gubernii Wołyńskiey. Jenerał porucznik *Creutz*, który mu krok w krok ustępował pola, gdyż obliczył że tak śmiały obrot Jenerała Dwernickiego, skończyłby się zupełnem iego zniszczeniem, gdyby się udało, wywabić go daley od Wisły, zostawił mu otwartą drogę do Lublina, a obszedłszy następnie przez zręczny obrot, lewy bok i tył korpusu Jenerała Dwernickiego, szturmem wziął wspomnione miasto. Oto są szczegóły tego świetnego czynu woiennego. Dnia 27 lutego (11 marca) równo ze świtem, rozpoczął jenerał porucznik baron *Creutz* wykonywać plan swóy uderzenia na Lublin. Część oddziału Jenerała Dwernickiego około 2000 ludzi stoiących, w tem mieście, połączona zmieszkańcami, których opatrzono w broń pozostałą po chorych rannych i zabitych w poprzednich utarczkach, stawiała oddziałowi naszemu naymocnieyszy opór, tak iż na przedmieściu, prawie dom przy domu, musiano brać szturmem; gdy iednak po nadzwyczaynem wysileniu, jenerał Creutz zbliżał się do samego miasta i buntownicy stracili wszelką nadzieię utrzymania się — Prezydent miasta wyszedł z białą chorągwią, prosząc o oszczędzenie miasta, co mu też przyrzeczono. Zaprzestano bitwy po tey stronie, która iednakże trwała z naywiększym zapałem na prawem skrzydle. Buntownicy, zaparli się pod Winiewą w obwarowanym młynie i tam się trzymali przeszło godzinę. Nakoniec i to schronienie pomimo szańców, okopów i zapór zrobionych przez buntowników, zostało wzięte szturmem przez dywizyon pułku kozaków i przez szwadron finlandzkiego pułku dragonów, którzy pozsiadali z koni. Dywizyonem kozaków, dowodził maior *Obniński*. Pierwszą kolumnę dragonów jenerał maior baron *Dellingshausen* sam poprowadził do szturmowania młyna, przyczem odniósł ranę. — Jenerał Creutz daie świadectwo wzorowey wytrwałości poiedynczych dowódzców swego oddziału iako też męstwu żołnierzy. Z szczególną iednak pochwałą wspomina o męstwie i roztropności jenerała maiora barona Dellingshausen, którego pomyślne działanie przeciwko obrońcom młyna, przyczyniło się bardzo wiele do szczęśliwego wypadku bitwy.

Pułkownik *Schilling* dowódzca pułku dragonów Xięcia Alexandra Wirtemberskiego, który dowodził całą przednią strażą tego oddziału i także został raniony, odznaczył się osobistą odwagą i nieustraszonością. Kilkakrotnie z pomyślnym skutkiem uderzaiąc z swym pułkiem na buntowników kazał zarazem zsieść z koni dwom dywizyonom i pospieszył zdobyć domy przysposobione do obrony. Jednemu z tych dywizyonów, przewodniczył główny kwatermistrz oddziału, baron Prittwitz do boiu. Przy sposobności tey odznaczył się także podchorąży *Ulianowski* z pułku dragonów Xięcia Alexandra Wirtemberskiego. Strata buntowników w zabitych iest bardzo znaczna; w ieńcach stracili 3 officerów i około 300 żołnierzy. Z naszey strony straciliśmy 40 zabitych, rannych było prócz Jenerała Dellinghausen i Pułkownika Schilling 3 officerów i 83 żołnierzy. Wyparci z Lublina buntownicy, rozprószyli się na wszystkie strony; dwa szwadrony iazdy cofnęły się do Głuska, dwa inne do Kurowa i Markuszowa; Jenerał Dwernicki sam, który przez uboczny ruch ten Jen. Creutz był przymuszony opuścić swoie stanowisko, ściągnął część swoiego korpusu do twierdzy Zamościa a drugą do Krasnego Stawu. Dla odięcia korpusowi Dwernickiego wszelkiey sposobności przedsiebrania iakichkolwiek poruszeń ku Wołyniowi, a zarazem zniszczenia go, gdyby się do tego nastręczyła sposobność, feldmarszałek wysłał szefa sztabu głównego armii z 3 korpusem rezerwowym iazdy, częścią 3 dywizyi grenadyerów i brygadą grenadyerów litewskich, aby odciął korpus Dwernickiego od Wisły i silnie na niego natarł. Jenerał *Sierawski* postępuiący w 6000 ludzi za Dwernickim, odebrawszy pierwszą wiadomość o tem poruszeniu Jenerała Toll, szybko cofnął się przez Wisłę, a nawet niemiał tyle czasu, aby mógł zniszczyć statki przewozowe. Jenerał Dwernicki po trzydniowym pobycie w Krasnym Stawie, zaczął się cofać do Rachowa; ściga go Jenerał *Toll*.

O działaniach Jenerała maiora *Sacken*, który był wysłany z oddziałem na prawo wielkiey armii dla podbicia woiewództwa Płockiego, Wódz naczelny donosi co następuie: Podług otrzymanego polecenia, Jenerał maior baron *Sacken* z powierzonym sobie oddziałem postąpił przez Gołynin ku Makowu i Rozanie, lecz dla zamaskowania tego ruchu i niedoznania przeszkody ze strony buntowników w pochodzie, którzy stali w 5000 ludzi koło Płońska i mieli tamże 9 dział, a nadto w Maluszynie nad rzeką Wkrą mieli także 5000; chciał przedsięwziąść przeciwko nim zmyśloną zaczepkę; z tey przyczyny rozkazał dnia 23 lutego (7 marca) postąpić czterem szwadronom z Nowomigorodzkiego pułku ułanów i 75 kozakóm pod dowództwem pułkownika *Lachmann* ku Sochocinowi, zaiąć pozycyą pod Nowem Miastem, lecz tę opuścić znowu wnocy na 24 lutego (8 marca), udać się do Maluszyna i mieysce to attakować. Powstańcy zaymowali Maluszyn w 1000 ludzi z straży leśney i kosynierów, a po tamtey stronie Wkry mili dwa nowo formowane pułki ułanów, które iednakże nienależały do bitwy. Pułkownik Lachman był przyięty gęstem gradem kul z ręczney broni. Dla tem pewnieyszego osiągnienia skutku swych zamiarów, kazał karabinierom ułanów pozsiadać z koni i znimi ruszył na front wsi; w tym samym czasie wysłał na każdy bok szwadron ułanów i prócz tego hufiec kozaków dla obsadzenia mostu na Wkrze a przez to odcięcia buntownikom odwrotu. Zupełny skutek uwieńczył to przedsięwzięcie. Buntownicy pokonani w mieście i pryparci do rzeki, ni mogli pierzchać przez most. Przeszło 300 utonęło, wielu poległo, a nayzaciętsi, którzy się bronili po domach, zginęli w płomieniach. Dowódzca tego oddziału partyzanckiego buntowników maior Wengrocki, 3 kapitanów 2 poruczników i około 200 żołnierzy, dostało się w niewolę; 1 kapitan 2 poruczników i 1 duchowny polegli z orężem w ręku. Szybkości z iaką uderzono oddział, pułkownika Lachman winien małą swą stratę; było 7 zabitych i 18 rannych. Tymczasem oddział Jenerała maiora barona Sacken udał się do Gołymina zaiął tam pozycyą, a w nocy na 25 (9 marca) połączył się z nim pułkownik Lachman. Jenerał maior Sacken poświadczaiąc dzielne postępowanie pułkownika Lachman, donosi że wszyscy officerowie należący do tey wyprawy, okazali wzorowe męztwo; szczególniey zaś odznaczyli się następuiący z Nowomigrorodzkiego pułku ułanów: rotmistrz Brennstein, porucznicy Wukaiłowicz i Exkuzowicz, kornet Manshet i porucznik Müller z głównego sztabu, który z kozakami zaiął most na Wkrze. Prócz powyższego nic więcey niezaszło.
